

Stanisław Tymiński ze str. 18

złodziejską prywatyzację kiedy to pod młotek likwidatorów szły najlepsze perły naszego przemysłu. W tym samym czasie Balcerowicz okrutną lichwą spowodowaną przez stały kurs dolara niszczył polskie zasoby kapitałowe oraz wyprzedzał nasze banki zagranicą. W celu podtrzymania stałego kursu wymiany dolara przy 60% inflacji rząd amerykański dał nawet miliard dolarów na fundusz stabilizacyjny złotówki. W wyniku tych dzikich reform nasz kraj stał się niezdolny do konkurencji z globalnymi gigantami, które miały jeszcze większe prawa w Polsce niż nasze rodzime firmy obciążone podatkiem i „popiwkiem” ale dające nam zatrudnienie. Agentury Banku Światowego oraz Funduszu Walutowego w Polsce bacznie oberwowały pracę Balcerowicza, gotowe do szybkiej nagany. Po roku działalności Balcerowicza Polska gospodarka szła do dołu jak kamień w wodę. Ale Balcerowicz retuszował tę katastrofę rewaloryzacją materiałów magazynowanych przez firmy państwowe.

W zamian za zubożenie i bezbronność w obliczu globalizacji, nieograniczony import towarów oraz zniszczenie rodzimego kapitału i przemysłu, dostaliśmy „wolność słowa”, „demokrację z proporcjonalną ordynacją wyborczą” i możliwości pracy zagranicą. Jednak Polska nie była tak zniszczona przez Doktrynę Globalizacji jak inne kraje. W przypadku Argentyny oraz Południowej Afryki czy Nigerii skutki reform w kategoriach bezrobocia oraz utraty rodzimego kapitału były o wiele gorsze. W Polsce Dotkryna została znacznie przyhamowana przez mój udział w wyborach prezydenckich w 1990 roku, kiedy to wbrew wielkiemu zdziwieniu Balcerowicza (on nigdy nie rozumiał wartości konstruktywnej krytyki) mocno atakowałem jego działalność w trakcie mojej kampanii wyborczej. Kulminacją mojej krytyki było oskarżenie ówczesnego premiera Tadeusza Mazowieckiego o zdradę narodu – za złodziejską prywatyzację oraz niszczyliską działalność Balcerowicza. Pod groźbą więzienia ciągnano mnie za to przez trzy miesiące do Prokuratury w Nowym Sączu z Art. 290 KK za obrazę Premiera. Wykonawcy „Doktryny” byli zaskoczeni ilością głosów (4 miliony) które otrzymałem w obu turach i bardzo bali się wybuchów niezadowolonego społecznego. Wybuchy społeczne zawsze są oczekiwaną reakcją na akcję Doktryny. Obawiali się odrodzenia prawdziwej „solidarności” wśród Polaków. Strach był tak wielki że Polska może wybrać niezależnego kandydata na prezydenta, że na 4 dni przed końcem drugiej tury zawitał w Polsce bardzo zajęty przygotowaniem napadu na Irak Minister Obrony USA, Dick Cheney. Przyjechał pod koniec wyborów aby zaklepać zwycięstwo swego kandydata Lecha Wałęsy. Doktryna Imperium czasem wymaga takiej właśnie wyborczej interwencji.

O dziwo przez ostatnie 17 lat imperialna Doktryna USA, która mocno dotknęła Polskę, jest tematem tabu w naszych mediach. Nie jest ona także dyskutowana przez żadną opcję polityczną w czasie wyborów. Jest to o tyle dziwne że na świecie powstała wielka fala buntów w krajach rozwijających się takich jak Argentyna, Wenezuela, Ekwador, Nikaragua, Bolivia i Brazylia. Coraz mocniejsze są międzynarodowe protesty przeciw niszczylińskiej działalności Banku Światowego oraz Funduszu Walutowego, które służą tylko globalnym interesom Imperium USA. Ostatnie spotkanie Światowej Organizacji Handlu w Daho zakończyło się fiaskiem dla USA, kiedy większość krajów odmówiła podpisania końcowych porozumień, bo uważała je za jednostronne i szkodliwe dla swoich obywateli. Rośnie także opozycja do Doktryny Busha w Amerykańskim Kongresie, gdzie coraz więcej Demokratów głośno wyraża opinię, że przynosi ona USA więcej szkody niż pożytku.

W Polsce jednak nadal podtrzymywany jest mit o zwycięstwie „Solidarności” nad komunizmem z pomocą szerzących hasła wolności i demokracji Amerykanów. Nie ma natomiast ani słowa o imperialnej Doktrynie USA, która uczyniła Polskę typowym podległym krajem z wasalskim przedstawicielstwem marionetkowych

rządów, gotowych zrobić wszystko dla Ameryki wbrew interesom własnego narodu. Amerykę kolejno całowali po rękach: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski oraz obecnie robi to Lech Kaczyński. Nie dziwota, że kiedy naród jest w okowach obcej dotkryny i nie ma swojej reprezentacji w rządzie, ludzie są zmuszeni do szukania pracy zagranicą. Rosjanie z kolei oberwując, co się dzieje w Polsce, szybko odrzucili Doktrynę USA blokując wejście firm globalnych na swój rynek i tym samym dali szansę swoim rodzimym przedsiębiorstwom na szybki rozwój.

Nie udało się Amerykański plan aby pomocy Rosji w zmianie ustroju i wprowadzenia tam „wolności i demokracji” przy pomocy swoich firm globalnych. Jest to powodem wielu niesnasków między obydwojma mocarstwami. Rosyjska ropa naftowa stanowiła łakomy kąsek dla takich firm jak Haliburton, Bechtel, Exxon i Chevron. Długo czekali na dostęp do rosyjskich pól naftowych i dalej nie dają za wygraną. Ironicznie, za każdym razem kiedy Ameryka przeżyła wojskowe muskuły i grozi napaścią na jakiś kraj, cena ropy idzie do góry, z czego Rosja ma wielki zysk. Tym samym Rosja ma gotówkę na rozwój własnego przemysłu i nie stoi w kolejce po uwarunkowaną jałmużnę od Banku Światowego czy też Funduszu Walutowego.

Jak Polska może sobie dać radę z Doktryną USA? Przede wszystkim Polacy muszą się pozbyć obecnych „elit”, które przez 17 lat fałszywie reprezentują nasze interesy zagranicą. Czy milczenie kolejnych rządów w Polsce na temat Doktryny USA nie jest wystarczającym dowodem braku lojalności w stosunku do nas Polaków? Ani Prawica ani Lewica nie ostrzegły rodaków przed presją zubożenia kraju, kiedy wykonywały zadania Doktryny w 100 procentach. A to dlatego, że dynastia Okragłego Stołu dalej rządzi Polską. Porozumienia przy Okragłym Stole były haniebnym kompromisem. Ludzie, którzy pili wódkę przy „Okragłym Stole” dalej rządzą Polską, mając w pogardzie nas obywateli. Ale kiedy nadejdą nowe wybory, to za kilkadziesiąt milionów dolarów ze Skarbu Państwa, czyli za nasze pieniądze, „znani” politycy znowu tyle obiecują i tak omamią ludzi cudowną kampanią wyborczą, że zostaną na rządowych salonach aby dalej służyć możnym tego świata.

Polska zgodnie z naszą Racją Stanu musi się przeciwstawić pazernej Doktrynie USA oraz podobnym Doktrynom innych krajów. Polacy muszą wyłonić lojalny wobec swoich obywateli suwerenny rząd, wybrany na podstawie Jedno-Mandatowej Ordynacji Wyborczej. Tylko tak Polska może skończyć z mafijnym partyjniactwem, gdzie ludzie płacą miesięczny haracz partiom politycznym w zamian za przyznanie rządowych stanowisk, przy bezsilnym wobec elit systemie prawnym. Polacy muszą zastopować wasalstwo partii politycznych w stosunkach zagranicznych. Aby to tego doszło potrzeba silnej woli całego narodu. Jeśli nie wybierzemy prawdziwych liderów patriotów grozi nam całkowita utrata naszej gospodarczej niepodległości czyli niewolnictwo w rękach globalnych firm. Nasze wrota już stoją dla nich otworem. Nie będzie klasy średniej. Bogaci będą bogatsi a biedni będą coraz biedniejsi. Chyba że Polacy są zdolni do opracowania własnej Doktryny Rozwoju Polski, o co się modlę i czego z całego serca wam życzę. □

Dzwon do Polski

1 cent za minutę

z każdego telefonu,
teraz, dzisiaj

Informacja na

www.PoloniaSF.org

Kliknij na kartę
telefoniczną w lewym
górnym rogu strony

Wiadomości Polonijne

Christopher A. Kerosky ze str. 19

mur granicznego pomiędzy Meksykiem a USA, wprowadzenie wysokich kar za zatrudnianie nielegalnych imigrantów

Restrukturyzacja sytemu „zielonych kart” (Permanent Residence)

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych części ustawy będzie zmiana obecnego systemu przyznawania „zielonych kart” opartego o zatrudnienie na system punktowy, który będzie bazował głównie na wykształceniu i doświadczeniu zawodowym, a mniej na powiązaniach rodzinnych.

Obecne kategorie bazujące na powiązaniach rodzinnych będą drastycznie zmienione, a inne całkowicie wyeliminowane:

- I kategoria: nieżonaty/niezameżna, syn/córka obywatela USA
- II kategoria: nieżonaty/niezameżna dorosły/a syn/córka rezydenta USA (Permanent Resident)
- III kategoria: żonaty/zameżna, syn/córka obywatela USA
- IV kategoria: brat/siostra dorosłego obywatela USA

Ponadto wprowadzone zostaną ograniczenia dla rodziców obywateli USA oraz zmiany w zakresie II kategorii dla współmałżonków i niepełnoletnich dzieci rezydentów USA.

Oznacza to, że po raz pierwszy od wielu lat, obywatele USA nie będą mogli sponsorować (*family sponsorship*) swoich dorosłych dzieci ani rodzeństwa w procesie ubiegania się o zieloną kartę (*Permanent Residence*). Oprócz tego mniej obywateli USA będzie mogło w ten sam sposób sponsorować swoich rodziców.

W to miejsce pojawi się jeszcze dokładnie niezdefiniowany system punktowy, który powinien wyjść na przeciw wymaganiom wielu ubiegających się o wizę osób. System będzie podobny do obecnie powszechnie używanego w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Australii. Kryteria przyznania zielonej karty będą bazować na wykształceniu, doświadczeniu oraz potencjale zawodowym i również na powiązaniach rodzinnych. Metoda szacowania udziału każdego kryterium z osobna w ogólnej ocenie nie jest jeszcze dokładnie określona, ale z pewnością odegra znaczącą rolę w systemie przyznawania zielonych kart.

Temat systemu punktowego jest obecnie żywo dyskutowany pomiędzy przedstawicielami obu partii i urzędnikami sekretariatu Prezydenta Georga Busha.

Projekt dla pracowników tymczasowych

Druga nowa klasa wiz (poza wizami typu „Z”) to wizy typu „Y” dla pracowników tymczasowych. Wizy „Y” będą się dzielić na następujące kategorie:

- Niesezonowe wizy dla pracowników tymczasowych – Y-1
- Sezonowe wizy dla pracowników tymczasowych – Y-1
- Wizy dla pracowników w obszarze rolnictwa, hodowli zwierząt itp. – Y-2A
- Wizy dla pracowników spoza obszaru rolnictwa – Y-2B
- Współmałżonkowie i dzieci pracowników – Y-3

Wizy Y-3 (współmałżonkowie, dzieci) będą przyznawane wtedy, gdy pracownik okaże ubezpieczenie medyczne i przedstawi dowód o zarobkach, które muszą stanowić minimum 150% wskaźnika poziomu ubóstwa na gospodarstwo domowe.

Wiza Y-1 zostaje przyznawana na okres 2 lat i może następnie być dwukrotnie przedłużana o ten sam okres z takim zastrzeżeniem, że po 2 latach pracownik musi opuścić terytorium USA na minimum rok. Wizy Y-2A i Y-2B będą ważne przez 10 miesięcy bez możliwości przedłużenia. Posiadacz wizy Y, który nie opuści terytorium USA przed końcem ważności wizy, otrzyma dożywotni zakaz wjazdu na terytorium USA.

W tym miejscu należy wspomnieć o zapisie który zapewni posiadaczom wizy Y-1 otrzymywanie takiego samego wynagrodzenia jak pracownicy amerykańscy na tej samej pozycji.

Roczny limit dla wiz Y-1 to 400,000 z tolerancją na plus lub minus w zależności

ks Lucjan Kamiński ze str. 18

Niektórzy z nich zostali odznaczeni medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”, inni są uważani za wzór cnot chrześcijańskich, zwłaszcza miłości bliźniego.

W sierpniu 2003r. w archidiecezji przemyskiej rozpoczęło się dochodzenie kanoniczne dotyczące męczeństwa całej rodziny; Józefa Ulmy, jego żony Wiktorii, która w tym czasie była w zaawansowanej ciąży i sześciorga dzieci, zamordowanych 24 marca 1944r. przez niemieckich żandarmów w miejscowości Markowa za to, że ukrywali w swoim domu osiem Żydów”.

Postawa Księża Salezjanów w Bazylice Najśw. Serca Pana Jezusa w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej i inne tego rodzaju przykłady niech będą jednym argumentem więcej, że z tym „antysemityzmem” w Polsce nie było i nie jest tak jak pewne środowiska usiłują przedstawić swoją wersję w oczach opinii światowej. „Panie odpuść im bo nie wiedzą co czynią?”

A może i wiedzą co czynią i robią to świadomie i celowo? □

od aktualnych wymagań rynkowych. Dla wiz Y-2B roczny limit będzie wynosić 100,000 również z pewną tolerancją. Wizy Y-2A będą przyznawane bez limitu.

Zwiększenie ochrony granic

Podobnie jak wiele poprzednich propozycji reformy migracyjnej, ustawa zawiera wiele przepisów dotyczących uszczelnienia granic. Ustawa zastrzega, iż wszelkie zapisy nie wejdą w życie dopóki poniższe wymogi bezpieczeństwa nie zostaną spełnione.

Najważniejsze zmiany w kwestii ochrony granic to między innymi: zatrudnienie dodatkowo 18,000 ludzi jako agentów kontroli granicznej; budowa muru o długości 300 km, oraz dodatkowo 600 km stałego ogrodzenia na granicy z Meksykiem; postawienie 70 wież radarowych z kamerami; uruchomienie 4 bezzałogowych samolotów do kontroli granic oraz instalacja innych dodatkowych systemów. Poza tym służby migracyjne będą bardziej aktywnie ścigać osoby przebywające na terenie USA nielegalnie.

Ustawa wprowadza także wiele zapisów o poważniejszych niż dotychczas konsekwencjach związanych z posługiwaniem się fałszywymi dokumentami, popełnieniem przestępstwa. Zwiększa także kary za nielegalny wjazd do kraju i generalnie zaostrza prawo w tym zakresie.

Weryfikacja statusu pracowników

Kolejnym istotnym elementem to wprowadzenie systemu kontroli statusu migracyjnego pracowników przez pracodawców. System zapewni możliwość kontroli statusu pracowników dzięki dostępowi do elektronicznej bazy danych.

Wszyscy pracodawcy będą zobowiązani do elektronicznej weryfikacji nowo zatrudnionych pracowników w ciągu 18 miesięcy od momentu wejścia ustawy w życie, lub od momentu gdy Senat stwierdzi, że program jest zdolny do działania. Na kontrolę już pracujących pracodawcy będą mieć 3 lata.

Nowa Ustawa znacznie zwiększa kary w porównaniu do obecnych uregulowań dla pracodawców, którzy wciąż będą zatrudniać osoby bez legalnego statusu.

Przyszłość ustawy

Proponowane zmiany zostaną poddane pod debatę w Senacie, a następnie przedstawione w Kongresie. Ustawa aby wejść w życie musi zostać zaaprobowana przez obie izby. Istnieje pewna grupa parlamentarzystów i senatorów z obu partii, która jest przeciwna ustawie, jednak nie wydaje się, aby była na tyle liczna by mogła odrzucić ustawę. Z pewnością zostaną wprowadzone pewne zmiany, w szczególności odnośnie systemu punktowego, ale raczej nie będą drastycznie zmieniać powyższych założeń.

Po przegłosowaniu w Kongresie ostateczna wersja zostanie przedstawiona do podpisania Prezydentowi, który otwarcie prezentuje swoje poparcie dla wyżej przedstawionych zmian. □